

Sygn. akt IC 253/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 84.036 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące trzydzieści sześć zł) z ustawowymi odsetkami licznymi od kwoty 75.000 zł od dnia 17.06.2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 9.036 zł od dnia 4.05.2012 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Ustala odpowiedzialność na przyszłość strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. w stosunku do powódki J. P. za skutki wypadku z dnia 7.01.2011r.

IV. Nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.239,75 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści dziewięć zł 75/100) z tytułu kosztów postępowania.

V. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt IC 253/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30.06.2014 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka J. P. domagała się zasądzenia od (...) S.A. w W. 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz kwoty 9.036 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. 29.2.2012 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za doznane przez powódkę uszkodzenia ciała i zdrowia oraz zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 3.617 zł (k.1-8).

Uzasadniając swoje żądanie powódka podniosła, że w dniu 7.01.2011 roku około godz. 6.10 przechodząc chodnikiem, wzdłuż nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), poślizgnęła się na nieuprzątniętym śniegu i lodzie, w wyniku czego upadła, doznając urazu uda lewego. Z uwagi na bardzo silny ból nogi i pleców nie mogła wstać i wezwać pomocy. Leżącą na chodniku zauważyli przejeżdżający samochodem obcy ludzie, którzy udzielili jej pierwszej pomocy, na jej prośbę

zawieźli ją do córki, a później do szpitala. W szpitalu zdiagnozowano złamanie przekrętarsze kości udowej lewej, które w dniu 10.01.2011 roku operacyjnie zespolono śrubami. Powódka zaznaczyła, że od powrotu do domu tj. od dnia 20.01.2011 roku do połowy czerwca 2011 nie była w stanie wstać z łóżka. Od połowy czerwca do połowy września poruszała się przy pomocy chodzika, a od połowy września podjęła próby poruszania się przy pomocy kul łokciowych. Od połowy listopada 2011 roku porusza się o jednej kuli łokciowej. R. cały okres od opuszczenia szpitala opiekę nad nią świadczyli: córka P. i S. oraz zięć M. S. i mąż A. P.. Zdaniem powódki mimo odzyskania przez nią częściowej zdolności poruszania się, uszczerbek na jej zdrowiu jest znaczny. Konieczna jest również stała opieka i pomoc osób trzecich w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Ponadto mimo leczenia i rehabilitacji stan zdrowia powódki pogarsza się. Powódka ma nadal problemy z chodzeniem, wymaga pomocy przy wielu czynnościach życia codziennego tj. myciu ubieraniu, odczuwa stany lękowe podczas chodzenia, co skutkuje wysokim ciśnieniem tętniczym. Powódka podała, że korzysta z pomocy fizjoterapeuty, prywatnie, gdyż terminy zabiegów refundowanych są odległe. Podkreśliła, że nadal odczuwa sine dolegliwości bólowe, które wpływają niekorzystnie na jej komfort życia. intensywny ból powoduje zaburzenia snu i uniemożliwia leżenie na lewym boku. Od czasu wypadku odczuwa silne sany lekowe, obawiając się kolejnego upadku. Według powódki wypadek zmienił także tryb jej życia. Przed wypadkiem była bowiem osobą aktywną, towarzyską i rodzinną. Często odwiedzała córkę P., której pomagała w opiece nad wnukami. Obecnie jest to niemożliwe, co dodatkowo powoduje u niej rosnącą frustrację, poczucie nieprzydatności i bezradności życiowej. Powódka zaznaczyła, że pismem z dnia 20.04.2011 roku wezwała właściciela nieruchomości w N. o zapłatę 100.000 zł, pismo to jednak przesłano do ubezpieczyciela, który decyzją z dnia 25.11.2011 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za doznaną przez nią szkodę, podając, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło, aby w dniu wypadku chodnik był pokryty lodem i śniegiem. Koszty opieki powódka wyliczyła uznając, że w okresie od 20.10.2011 do 15.09.2011 roku wymagała opieki przez 5 h dziennie, a w okresie od 16.09.2011 do 31.12.2011 po 3 ha dziennie, co w sumie dało (...), a przy przyjęciu stawki 6 zł/h obliczono żadaną z tego tytułu kwotę.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k.36-38) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Strona pozwana podniosła, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiła przyjęcia swojej odpowiedzialności. Zarządca nieruchomości przy ul. (...) posiadał umowę o dzieło z G. B., która obejmowała odśnieżenie i posypywanie pisakiem chodnika przy nieruchomości, a w dniu wypadku przed godz. 6 uprzątnęła ona chodnik. Zadowolający stan chodnika potwierdzili też pracownicy biura turystycznego. Strona pozwana podała również, że w dniu wypadku utrzymywała się dodatnia temperatura, duże zachmurzenie i opady deszczu. Zdaniem strony pozwanej w tych okolicznościach do wypadku mogło dojść tylko z przyczyn leżących po stronie powódki, która powinna zachować ostrożność przy poruszaniu się po chodniku, gdy zdarzenie miało miejsce o godz. 6.10 rano. Zdaniem strony pozwanej powódka nie udowodniła zasadności i wysokości swoich roszczeń.

Na rozprawie w dniu 6.06.2014 roku pełnomocnik powódki wobec treści opinii biegłych sprecyzował w formie ustnej żądanie pozwu podając, że na dochodzoną pozew kwotę składają się urazy powódki w postaci złamania uda lewego oraz schorzenia natury psychicznej w postaci zaburzeń adaptacyjnych. Pełnomocnik powódki przyznał, że w związku przyczynowym z wypadkiem nie pozostaje uraz powódki w postaci uszkodzenia nerwu kulszowego, do którego powódka doprowadziła przez niewłaściwy transport po poślizgnięciu.

Pełnomocnik strony pozwanej na tej samej rozprawie podtrzymał swoje stanowisko co do niezasadności powództwa. Podniósł przyczynienie się powódki do skutków wypadku poprzez wyjście samodzielnie bez opieki w złych warunkach atmosferycznych, mimo obarczenia wcześniejszymi schorzeniami somatycznymi. Podał również, że nie odpowiada za szkodę powódki w postaci urazu nerwu kulszowego, do którego powódka doprowadziła przez niewłaściwe postępowanie po wypadku. Zakwestionował również, iż bezpośrednio związane z wypadkiem były zaburzenia adaptacyjne powódki, które zdiagnozowano już podczas leczenia raka piersi. Jego daniem konsekwencje psychiczne wypadku z dnia 7.01.2011 roku jedynie w niewielkim zakresie nałożyły się na schorzenia psychiczne powódki leczone już wcześniej, z powodu, których orzeczono zresztą jej niezdolność do pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7.01.2011 roku około godz. 6 rano powódka jak co dzień wybierała się do swoich wnuków, którymi opiekowała się gdy jej córka P. pracowała. Wyszła z domu, zrobiła zakupy pieczywa dla wnuków w sklepie (...) na rynku w N.. Podczas, gdy szła w stronę przystanku autobusowego znajdującego się przy bibliotece, na chodniku usytuowanym wzdłuż nieruchomości (...), której właścicielem jest Zrzeszenie (...) w N., poślizgnęła się. Chodnik w tym czasie był oblodzony. W ramach umowy o dzieło odśnieżaniem i kuciem lodu zajmowała się G. B.. O godzinie 6 rano temperatura powietrza wynosiła + 3 stopnie C., istniało duże zachmurzenie bez opadów atmosferycznych. Dopiero po wypadku chodnik uprzątnięto i posypano. Powódkę zauważyli państwo G. poruszający się samochodem osobowym, którzy udzielili powódce pieszej pomocy, gdyż nie mogła ona o własnych siłach wstać. R. i B. G. bardzo trudno było podnieść powódkę i przejść do samochodu, gdyż było bardzo ślisko. Na jej prośbę umieścili ją w swoim samochodzie i zawieźli do córki. Powódka nie chciała wzywać pogotowia tylko jak najszybciej dotrzeć do córki i wnuków z zakupami. Powódka skarżyła się na duży ból nogi. Z uwagi jednak na silny ból pleców i nogi powódka po konsultacji z córką tym samym samochodem została odwieziona do szpitala w N..

(dowód: zeznania powódki k. 112-113 0:36:24, zeznania świadka B. G. k. 86 0:35:24, zeznania świadka R. G. k. 86 0:45:05, zeznania świadka A. C. k. 86-87 0:50:35, zeznanie świadka E. M. k. 87 0:55:07, wyciąg z bazy danych meteorologicznych k. 58, w aktach likwidacji szkody: umowa o dzieło)

Zrzeszenie (...) w N. posiadało obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności w pozwanym (...) S.A.

(dowód: w aktach likwidacji szkody: umowa ubezpieczenia)

Powódka trafiła do szpitala w N. na oddział chirurgii urazowo ortopedycznej z rozpoznaniem złamania przekrętarzowego kości udowej lewej. Złamanie to leczono operacyjnie w dniu 10.01.2011 roku z założeniem zespolenia śrubo-płytą D.. W dniu 20.01.2011 roku powódka opuściła szpital w stanie dobrym, bez powikłań. Na samą operację powódka czekała jednak trzy dni, bo było w tym okresie dużo złamań, skarżąc się na duże dolegliwości bólowe.

(dowód: historia leczenia szpitalnego k. 12-13 i k 33, zeznania świadka A. P. k. 112 0:25:17, zeznania powódki k. 112-113 0:36:24)

Po opuszczeniu szpitala powódka kontynuowała leczenie w poradni Antidotum w N. u lekarza rodzinnego G. W. (1) oraz pozostawała pod opieką chirurga P. B..

Lekarz ogólny leczący powódkę stwierdził, że pomimo leczenia i rehabilitacji stan zdrowia powódki się pogarsza. Ma ona problemy z chodzeniem, zmian pozycji, wymaga pomocy. Ponadto odczuwa stany lekowe podczas chodzenia i z tego powodu zgłasza się do lekarza częściej z wysokimi wartościami ciśnienia tętniczego. Natomiast chirurg stwierdził, że powódka ma problemy w samodzielnym poruszaniu się, utyka, ma zawroty głowy, nieprawidłowy stereotyp chodu, wymaga asekuracji osób trzecich przy chodzeniu i pomocy w ubieraniu, myciu oraz dalszej fizjoterapii celem odzyskania sprawności i samodzielności. Lekarz rodzinny podczas wizyt domowych po wypadku stwierdził pogorszenie stanu psychicznego, owrzodzenia uda po wypadku.

Powódka od 5.09.2011 roku podjęła prywatną rehabilitację, polegającą na masażu limfatycznym kończyn dolnych szczególności lewej nogi, w której zabiera się chłonka. Powódka kontynuowała tą rehabilitację odpłatnie z uwagi na długie oczekiwanie na rehabilitację refundowaną.

(dowód zaświadczenia lekarskie k. 15-17 i k. 263, zeznania świadka G. W. (1) k. 85 0:27:10)

Przed wypadkiem w latach 90-tych powódka leczyła się w związku z rakiem sutka. W wieku 40 lat przeszła na rentę. Nie pracowała w związku ze stwierdzeniem niezdolności do pracy z powodu schorzeń natury psychicznej. Z powodu depresji powódka leczyła się 2 lata.

(dowód zaświadczenia lekarskie k. 15-17, zeznania świadka G. W. (1) k. 85 0:27:10, dokumenty z PZdsON k. 133-178 i k. 185-220)

Już w dniu 17.05.2011 roku (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do znacznego stopnia niepełnosprawności, a początek tej niepełnosprawności datował styczeń 2011 roku ze wskazaniem zaopatrzenia powódki w balkonik oraz wskazaniem do korzystania ze wsparcia środowiskowego w samodzielnej egzystencji. W orzeczeniu wskazano również konieczność stałej lub długotrwałej opieki osoby trzeciej nad powódką w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Znaczny stopień niepełnosprawności przedłużono powódce na kolejne okresy orzeczeniami z dnia 10.04.2013 i z dnia 7.03.2012 r.

(dowód: orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 17.05.2011 roku k. 14, dokumenty z PZdsON k. 133-178)

Po powrocie ze szpitala w dniu 20.01.2011 roku powódka przez okres kilku miesięcy leżała, do czerwca 2011 roku. Od połowy czerwca poruszała się przy pomocy chodzika, a od połowy września o dwóch kulach łokciowych. Od listopada 2011 roku porusza się o jednej kuli. We wszystkich czynnościach codziennego funkcjonowania pomagali jej członkowie rodziny. Mąż córki S. nosił ją do łazienki. Córki pomagały w toalecie, przygotowywały posiłki, smarowały maściami na odleżyny oraz masowały nogi. Mąż powódki robił zakupy.

(dowód: zeznania świadka M. S. k. 88 1:11:11, zeznania świadka S. S. (2) k. 89 1:26:42, zeznania świadka P. K. k. 90 1:38:23, zeznania świadka A. P. k. 112 0:25:17, zeznania powódki k. 112-113 0:36:24)

Po powrocie ze szpitala powódka była w złym stanie psychicznym cały czas była unieruchomiona, do czego nie przywykła. Ponadto dyskomfort sprawiała jej świadomość, że we wszystkim trzeba ją wyręczać. Czuła, że jest obciążeniem dla rodziny. Powódka była osobą bardzo aktywną. Pomagała córce P. w opiece nad dziećmi. Zawsze rano robiła zakupy dla dzieci. Gotowała im obiady, gdyż córka pracowała, dzieci były się zostawać same z ojcem alkoholikiem. Później wracała do domu i opiekowała się dzieckiem drugiej córki S.. Przed wypadkiem posiadała również znajome koleżanki, które odwiedzała. Obecnie powódka nie może opiekować się wnukami, z którymi była bardzo żyta. To wnuki odwiedzają ją. Nie może odwiedzać koleżanek, także koleżanki nie odwiedzają jej. Powódka odczuwa także lęk przed poślizgnięciem się, gdy musi wyjść z domu, a pogoda pogarsza się.

(dowód: zeznania świadka M. S. k. 88 1:11:11, zeznania świadka S. S. (2) k. 89 1:26:42, zeznania świadka P. K. k. 90 1:38:23, zeznania świadka A. P. k. 112 0:25:17, zeznania powódki k. 112-113 0:36:24)

Powódka cały czas wymaga pomocy np. przy wejściu do wanny, przy wejściu po schodach na drugie piętro bloku, robieniu zakupów, ubieraniu skarpet, obcinaniu paznokci. Powódka cały czas uskarża się na bole lewej nogi, puchnięcie nóg, zawroty głowy. Co miesiąc uczęszcza na wizyty lekarskie, zażywa leki na nadciśnienie, leki na uspokojenie, maści na żyły, pończochy, koszt tych rzeczy to 300 -400 zł miesięcznie. Rehabilitant prywatnie przychodzi do domu.

(dowód: zeznania świadka M. S. k. 88 1:11:11, zeznania świadka S. S. (2) k. 89 1:26:42, zeznania świadka P. K. k. 90 1:38:23 zeznania świadka A. P. k. 112 0:25:17, zeznania powódki k. 112-113 0:36:24)

Pismem z dnia 20.04.2010 roku powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wezwała Zrzeszenie (...) w N. do zapłaty kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami obliczonymi na dzień 20.04.2011 roku w kwocie 3704,11 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia, doznanych wskutek poślizgnięcia się na nieodśnieżonym i oblodzonym chodniku, wyznaczając termin 14 dni od doręczenia wezwania do zapłaty. Pismem z dnia 11.05.2011 roku w/w Zrzeszenie poinformowało pełnomocnika powódki o przekazaniu jej żądania swojemu ubezpieczycielowi. Żądanie powódki wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 17.05.2011 roku.

Decyzją z dnia 25.11.2011 roku strona pozwana poinformowała pełnomocnika powódki, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, nie może przyznać odszkodowania. (...) S.A. przeprowadziło postępowanie wyjaśniające i oparło się na wyjaśnieniach G. B., która podawała, iż w feralnym dniu przed godz. 6 uprzętnęła chodnik.

(...) S.A. wyjaśnienia te potwierdzili pracownicy biura (...): J. M., A. S., M. F.. (...) S.A. powołało się również na dane uzyskane od Instytutu (...) w N., według których w dniu 6.01.2011 i w dniu 7.01.2011 roku w godzinach porannych utrzymywała się temperatura +3 i 2 st C.. Ponadto w dniu 7.01.2011 roku utrzymywało się zachmurzenie i padał deszcz.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 18 pismo z dnia 11.05.2011 roku k. 19, decyzja z dnia 25.11.2011 roku k. 20-21, akta likwidacji szkody)

W wyniku wypadku z dnia 7.01.2011 roku powódka doznała przekrętarzowego złamania kości udowej lewej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wnosi: 50% w związku ze złamaniem przekrętarzowym kości udowej lewej ze znacznym ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym lewym, 30% w związku z częściowym uszkodzeniem nerwu kulszowego lewego w zakresie tworzącym nerw piszczelowy lewy, 10% w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi uwarunkowanymi niepełnosprawnością. Przewożenie powódki transportem innym niż sanitarny doprowadziło do następstw urazu pod postacią uszkodzenia nerwu kulszowego. Jediną właściwą jednostką do przewiezienia powódki po upadku było pogotowie, umożliwiające przewiezienie w pozycji leżącej, aby nie dochodziło do uszkodzeń nerwu kulszowego, biegnącego z tyłu od miejsca złamania odłamami. Powódka wymagała opieki osób trzech w okresie od 21.01.2011 do 15.09.2011 roku przez 5 ha na dobę, a w okresie od 16.09.2011 do 31.12.2011 roku w wymiarze 3 h dziennie. Powódka od 1999 roku posiada orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy z powodu przebytego raka sutka i dolegliwości w sferze psychicznej, stanowiącej przyczynę leczenia psychiatrycznego. Wypadek z 7.01.2011 roku pogłębił tę niepełnosprawność w zakresie narządu ruchu i spowodował zaburzenia adaptacyjne spowodowane niepełnosprawnością.

(dowód: opinia biegłych z CM UJ k. 125-127, opinie uzupełniające k. 236 i k. 262)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację medyczną powódki, akta likwidacji szkody, korespondencję między stronami, orzeczenia o niepełnosprawności i akta PZdsON, zeznania powódki, świadków oraz opinię CM UJ.

Zeznania powódki były dla Sądu przekonujące. Powódka w sposób zbieżny z zeznanami świadków, których zeznania Sąd ocenił w kategoriach wiarygodności opisała przebieg wypadku, leczenie oraz obecne utrudnienia związane z wypadkiem.

Zeznania świadka G. W. (2) Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania świadka na okoliczność stanu zdrowia powódki po wypadku pozostają zbieżne z dokumentacją medyczną.

Zeznania świadków B. i R. G. na okoliczność stanu chodnika podczas wypadku oraz pomocy powódce w transporcie do szpitala Sąd uznał za wiarygodne. W/w osoby jako osoby niespokrewnione z powódką bardzo wiarygodnie i obiektywnie przedstawiły stan chodnika w chwili wypadku. Wprawdzie w/w świadkowie w szczególności R. G. odmiennie od wykazu instytutu meteorologicznego opisywali warunki atmosferyczne w szczególności temperaturę, jednakże zdaniem Sądu rzetelnie podawali oblodzenie chodnika. Także w kategoriach wiarygodności Sąd ocenił zeznania świadka A. C. oraz E. M., które opisywały stan chodnika około godziny 6, podkreślając jego oblodzenie.

Zeznania świadka G. B. Sąd uznał za niewiarygodne w całości. W/w świadek był pośrednio zainteresowany wynikiem sprawy, a przede wszystkim przedstawieniem stanu chodnika w kategoriach prawidłowości, gdyż ten chodnik w ramach umowy o dzieło sprząta. Złe zadbanie o stan chodnika może mieć dla świadka poważne konsekwencje, dlatego jej zeznania były nieobiektywne i nierzetelne.

Zeznania świadków J. M., A. S., M. F. pracowników biura turystycznego nie wniosły do sprawy nic istotnego. W/w świadkowie nie znali dokładnie stanu chodnika w dniu wypadku, gdyż o całym zdarzeniu dowiedzieli się latem. Opisywali stan chodnika, który ich zdaniem był utrzymywany należycie cały czas. Niemniej jednak w/w osoby biurze turystycznym zaczynają pracę około godz 8, a do wypadku doszło znacznie wcześniej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków z rodziny powódki, a to: M. S., S. S. (2), P. K., A. P. na okoliczność stanu zdrowia powódki po wypadku, konieczności opieki. Zeznania tych świadków są zbieżne z dokumentacją medyczną. Ponadto świadkowie ci pomagają powódce w codziennym funkcjonowaniu.

Ustaień w zakresie obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku, trwałych następstw wypadku, okresu, w którym powódka wymagała opieki osób trzecich, Sąd dokonał w oparciu o opinie CM UJ w K. wraz z opiniami uzupełniającymi, które w całości uznał za rzetelne i profesjonalne. Zarzuty do opinii głównej zgłosiła powódka. Biegli częściowo odpowiedzieli na zarzuty powódki w szczególności w zakresie przyczyn uszkodzenia nerwu kulszowego. Wprawdzie opinia uzupełniająca nie posiadała waloru pełności, gdyż nie odpowiadała na zagadnienia dotyczące konieczności dalszego leczenia powódki, rokowań na przyszłość, jakich wymaga leków, czy nadal wymaga pomocy i rehabilitacji i w jakim wymiarze to jednak w tym zakresie powódka swoje zarzuty cofnęła, nie chcąc przewlekać postępowania.

Strona pozwana złożyła jedynie zarzuty do opinii uzupełniającej, wnosząc przede wszystkim o podanie przez biegłych procentowego pogłębienia istniejących u powódki zaburzeń adaptacyjnych związanych z niepełnosprawnością ruchową.

Sąd oddalił jednak wniosek strony pozwanej zgłoszony na rozprawie 16.06.2014 o wyznaczenie terminu do ustosunkowania się do opinii uzupełniającej. Przede wszystkim opinia uzupełniająca biegłych z dnia 28.03.2014 roku (k. 236) wyjaśniała zarzuty strony pozwanej dotyczące kwestii zaburzeń adaptacyjnych. Z jej treści wynika, że oddzielenie następstw psychicznych wypadku z 2011 roku od zaburzeń w sferze psychiki wywołanych chorobą nowotworową lub innymi zaburzeniami psychicznymi, które powodowały konieczność kilkuletniego leczenia psychiatrycznego i były przyczyną całkowitej niezdolności do pracy może być bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Potwierdzenie rozstroju zdrowia psychicznego powódki wskutek wypadku mogłoby ewentualnie potwierdzić, lecz bez pewności badanie psychologiczne, na które powódka ostatecznie nie wyraziła zgody, pragnąc szybkiego zakończenia procesu. Wniosek strony pozwanej w świetle powyższego Sąd uznał, za zmierzający do przewłoki postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej wynika z zawartej umowy ubezpieczenia w ramach, której przejęła odpowiedzialność za Zrzeszenie (...) w N.. Umowa ubezpieczenia została zawarta w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12.10.2010 w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zarządcy nieruchomości.

Podstawę odpowiedzialności właściciela nieruchomości przy ul. (...), za za stan zimowego utrzymania chodnika stanowi art.415 kc. Dla ustalenia podstaw tej odpowiedzialności konieczne było wykazanie przez powódkę trzech przesłanek, tj.: szkody, winy oraz związku przyczynowego pomiędzy powyższymi a szkodą.

Odpowiedzialność podmiotu, za który odpowiedzialność odszkodowawczą przejęła strona pozwana oparta jest na reżimie winy. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe wykazało, iż Zrzeszenie (...) w N., nie wywiązało się z obowiązku należytego utrzymania nawierzchni chodnika przed nieruchomością położoną przy ul. (...) w N.. Obowiązek utrzymania chodników w należyтым stanie spoczywa na właścicielach nieruchomości przylegających do nich. Obowiązek ten nakładała obowiązująca w dniu wypadku ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 236, poz. 2008 ze zm.) art. 5 ust 1 pkt 4. Zrzeszenie (...) w N., zleciło w ramach umowy o dzieło odśnieżanie tegoż chodnika G. B., lecz za jej zaniedbanie ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki na zasadzie art. 429 kc. Zeznania wiarygodnych dla Sądu świadków, którzy uczestniczyli w wypadku i pomagali powódce bezpośrednio po poślizgnięciu jednoznacznie potwierdzają, że chodnik w miejscu upadku powódki był oblodzony. Zrzeszenie (...) w N. nie dochowało zatem w/w obowiązku, za co ponosi odpowiedzialność względem powódki.

Szkoda powódki jest ewidentna, ponieważ doznała złamania lewego uda, w skutek poślizgnięcia na oblodzonym chodniku. Przeszła zabieg operacyjny. Doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej oraz zaburzeń adaptacyjnych związanych z niepełnosprawnością ruchową, przyczynowo związanych z zawinionym działaniem podmiotu, za który odpowiedzialność odszkodowawczą przyjęła strona pozwana. Jak wynika z opinii biegłych lekarzy przyczynowo związane z poślizgnięciem się powódki były urazy: złamanie nogi lewej oraz zaburzenia adaptacyjne. Powódka ostatecznie zrezygnowała z poddania się badaniom psychologicznym, które mogłyby ewentualnie potwierdzić ciężki rozstrój psychiczny inny od problemów psychicznych związanych z leczeniem podczas diagnostyki raka sutka. Nie miało to jednak wpływu na ustalony przez biegłych uraz związany z wypadkiem bezpośrednio w postaci zaburzeń adaptacyjnych wynikających z niepełnosprawności ruchowej. Biegli, co słusznie podkreślała powódka stanowczo rozróżniali zaburzenia adaptacyjne związane z następstwem wypadku oraz zaburzenia psychiczne związane z leczeniem raka. Ponadto niezależnie od powyższego, rozdzielenie następstw psychicznych wypadku i leczenia raka, jak podkreślali biegli wiązało się z dużym prawdopodobieństwem niepowodzenia.

O ile ustalony stan faktyczny pozwolił na ustalenie związku przyczynowo skutkowego między szkodą powódki oraz zawinionym działaniem Zrzeszenia (...) w N. w zakresie w/w urazów to brak takiego związku przyczynowego w kontekście urazu w postaci uszkodzenia nerwu kulszowego. To sama powódka zdecydowała o jeździe po mimo wypadku samochodem do córki, a później do szpitala. Brak prawidłowej pozycji leżącej w jej przypadku doprowadził do uszkodzenia nerwu kulszowego, za co nie może ponosić odpowiedzialności strona pozwana. Okoliczność ta była między stronami bezsporna. Powódka wobec opisanego przyczyn tego urazu przez biegłych lekarzy, na ostatniej rozprawie sprecyzowała żądanie zadośćuczynienia wysuwając je jedynie w związku z urazami złamanej nogi i zaburzeniami adaptacyjnymi.

Sąd nie znalazł przyczynienia powódki do powstania szkody w podjęciu decyzji o poruszaniu się samodzielnie w dniu wypadku mimo trudnych warunków pogodowych. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powódka, po mimo przebytej w przeszłości choroby raka sutka i zaburzeń psychicznych z tym związanych była kobietą samodzielną i aktywną, nie wymagającą pomocy w zakresie przemieszczania się. Trudno przypisywać powódce zawinienie i obligowanie jej do powstrzymywania się od wychodzenia czy uzyskania pomocy przy wyjściu z domu, gdy wcześniej nie ujawniała żadnych ograniczeń ruchowych. Twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie są nieracjonalne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Podejście strony pozwanej prowadziłoby do wniosku, że każda zdrowa osoba w sytuacji pogorszenia pogody powinna zaniechać wychodzenia z domu, lub domagać się wsparcia osoby trzeciej, aby zapobiec potencjalnej szkodzie.

Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy niematerialnej zawiera wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Charakter wynagradzanej zadośćuczynieniem pieniężnym szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl., z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, niepubl.). Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Przyjęte zostało w orzecznictwie, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych

osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy w reszcie sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium.

Zdaniem Sądu żądana w pozwie kwota zadośćuczynienia tj. 75.000 zł odpowiada doznanej przez powódkę szkodzie. Nie jest to kwota nadmiernie wygórowaną w stosunku do urazów złamania nogi i zaburzeń adaptacyjnych związanych z niepełnosprawnością, której doznała. Dlatego Sąd zasądził w/w kwotę tytułem zadośćuczynienia, uznając ją za uzasadnioną i usprawiedliwioną okolicznościami sprawy. Sąd kwotą zadośćuczynienia według sprecyzowanego żądania, nie obejmował urazu w postaci uszkodzenia nerwu kulszowego, nie pozostającego w związku przyczynowo skutkowym z działaniem właściciela nieruchomości przy ul. (...) w N..

Krzywdą fizyczna powódki była znaczna, gdyż sam proces leczenia i rekonwalescencji trwał prawie rok czasu. Bowiem do listopada 2011 roku powódka powtórnie uczyła się chodzić. Cierpienia fizyczne zwłaszcza przed zabiegiem operacyjnym były znaczne. Bolesny był również zabieg operacyjny. Do dnia dzisiejszego powódka uskarża się na liczne dolegliwości bólowe nogi, problemy ze snem, zawroty głowy. Sam trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z w/w urazami wynosi 60%.

Przez pół roku powódka była osobą leżącą, odciętą od kontaktów ze znajomymi i wymagającą pomocy we wszystkich czynnościach życiowych. Samo ograniczenie ruchowe i konieczność korzystania z pomocy sprawiały jej duże cierpienia psychiczne. Powódka będąc wcześniej osobą aktywną, uważała się za ciężar dla całej rodziny. Nie mogła również znieść psychicznie tego, że nie może pomagać już swoim wnukom, które tak na jej pomoc liczyły. Ponadto powódka ma świadomość swoich ograniczeń i tego, że jej stan się nie poprawi, co dodatkowo sprawia jej przykrość.

Wszystkie w/w okoliczności doprowadziły do ograniczenia aktywności życiowej powódki i stały się źródłem cierpień psychicznych wynikających z poczucia bezsilności i bezradności oraz braku zmiany w przyszłości. Żądania przez powódkę w pozwie kwota jest zatem adekwatna do charakteru uszkodzeń ciała i doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz ogólnego pogorszenia komfortu życia, radości i zadowolenia.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

W ramach w/w przepisu Sąd przyznał powódce żadaną kwotę 9.036 zł tytułem koniecznej opieki. Powódka w związku z urazami jakich doznała jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, co wynika z orzeczenia o niepełnosprawności. Zaraz po wypadku, co potwierdzili biegli w swojej opinii wymagała pomocy w bieżących czynnościach życia codziennego. W okresie od 20.02.2011 do 15.09.2011 roku w wymiarze po 5 ha, a od 16.09.2011

do 31.12.2011 w wymiarze po 3 ha dziennie. Przyjęta przez powódkę stawka godzinowa opieki tj. 6 zł/h nie jest wygórowana i znacznie niższa niż stawka przyjęta przez MOPS-y dla świadczenia usług opiekuńczych.

Ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia 17.06.2011 roku. Na mocy art. **817. § 1 k.c** ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wezwanie do zapłaty strona pozwana otrzymała w dniu 17.05.2011 roku i miała 30 dni na wypłatę zadośćuczynienia. Strona pozwana prowadziła postępowanie wyjaśniające, zbierając dane od osób, które nie były uczestnikami zdarzenia i oparła się na nich wydając decyzję odmowną, mimo posiadania innych bardziej przekonujących oświadczeń dotyczących przebiegu wypadku. Zdaniem Sądu strona pozwana w w/w terminie mogła i powinna wydać prawidłową decyzję, czego nie uczyniła.

Odnosnie zasądzonego odszkodowania Sąd przyznał odsetki licząc 30 dni od daty wpłynięcia odpowiedzi na pozew tj. 4.05.2012 roku, gdyż brak zwrotki dotyczącej doręczenia pozwu, gdyż dopiero w tym piśmie powódka wyraziła swoje żądanie, a zgodnie z wyżej cytowanym przepisem strona pozwana miała 30 dni na rozpatrzenie jej roszczenia.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to żądanie to Sąd uwzględnił. Mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, brzmi, iż pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. SN zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. SN zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że powódka wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Wprawdzie biegli ostatecznie nie wypowiedzieli się co do dalszego leczenia i rehabilitacji powódki, to jednak z przedłożonych przez nią zaświadczeń lekarskich wynika, że od dnia wypadku stan jej zdrowia ulega pogorszeniu. Wypadek z dnia 7.01.2011 roku może mieć zatem dalsze konsekwencje zdrowotne dla powódki.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 kpc, uznając powódkę za stronę wygrywającą proces, gdyż uległa jedynie w niewielkim zakresie dotyczącym odsetek. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na jej rzecz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3.617 zł. Nakazał również ściągnąć na rzecz SP opłatę od pozwu 4202 zł, oraz koszty opinii biegłych i dokumentacji medycznej wyłożone tymczasowo ze środków tut Sądu w kwocie 1037,75 zł.